

Informacje zawarte w niniejszym opracowaniu dotyczą starej sprawy z 2002 roku. Dobrze pokazują jednak mechanizmy na jakich opiera się uzyskiwanie zezwoleń dotyczących GMO przez korporacje. Obecnie mechanizmy te są jeszcze bardziej aktualne.

Wszelkie informacje zawarte w opracowaniu pochodzą z oficjalnych dokumentów, oparte są o fakty, nie domysły.

Sprawa jest już od roku udokumentowana w internecie na stronie http://zbrodniarze.com/produkty_gmo_dopuszczone_do_obrotu – jednak nikt się nią nie zainteresował.

Opisana tu sprawa dotyczy kukurydzy modyfikowanej genetycznie MON 810 (inaczej zwana kukurydzą Bt) firmy Monsanto, którą w 2002 roku Ministerstwo Środowiska dopuściło do obrotu w Polsce.

Lista cytowanych dokumentów:

1. http://gmo.mos.gov.pl/doc/wn43_2002.doc
2. http://gmo.mos.gov.pl/doc/dec43_2002.doc
3. <http://gmo.mos.gov.pl/doc/uchwala3.doc>
4. <http://gmo.mos.gov.pl/doc/uchwala5.doc>
5. http://gmo.mos.gov.pl/akty/rozp_Komisja.pdf
6. http://gmo.mos.gov.pl/akty/ustawa_GMO_2001.pdf
7. <http://www.pfb.info.pl/files/artykuly/14.Wplyw-uzytowania-roslin.pdf>

Wniosek o dopuszczenie do obrotu kukurydzy MON 810 złożyła firma Monsanto Polska Sp. z o.o.
[Dokument nr 1]

W roku 2002 Minister Środowiska wydał decyzję nr 43/2002 zezwalającą wnioskodawcy, firmie Monsanto Polska na wprowadzenie do obrotu kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej linii MON 810.
[Dokument nr 2]

Głównymi uzasadnieniami powyższej decyzji było:
po zaopiniowaniu przedmiotowego wniosku przez Komisję do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych i otrzymaniu uchwały Komisji sygnatura DOPKdsGMO-4301/5/2002 z dnia 19 lipca 2002 r. w powyższej sprawie wydana została decyzja zezwalająca
oraz fakt, że kukurydza MON 810 została dopuszczona w Unii Europejskiej.

11 czerwca 2002 r. Komisja ds. GMO podjęła uchwałę o pozytywnym zaopiniowaniu wniosku firmy Monsanto. [Dokument nr 3] Chodzi o uchwałę o sygnaturze DOPKdsGMO-4301/5/2002 na którą powołuje się Minister Środowiska w swojej decyzji.

W głosowaniu Komisja zwykłą większością głosów podjęła decyzję o przedłożeniu pozytywnej opinii Ministrowi Środowiska w sprawie w/w wniosku. Jednak zgodnie z Ustawą o GMO decyzja winna być podjęta bezwzględną większością głosów.
Z dyskusji, które odbyło się na posiedzeniu Komisji wynikało, że zaistniało nieporozumienie co do procedury głosowania i niektórzy członkowie Komisji będąc za udzieleniem zgody wstrzymali się od głosu argumentując to brakiem osobistej kompetencji w omawianej sprawie. Dyskusja na ten temat nie przyniosła rozstrzygnięcia ze względu na brak prawnika w naszym gronie. Jednoznaczne wyjaśnienie w tej sprawie uzyskaliśmy już po posiedzeniu. W tej sytuacji zadecydowałem, aby ponownie przeprowadzić głosowanie drogą elektroniczną w celu jednoznacznego określenia stanowiska Komisji. Opisane wyżej potknięcie wynikło z braku doświadczenia rozpoczynającej dopiero pracę Komisji zatem

liczę na zrozumienie i wyrozumiałość.

*W wyniku przeprowadzonego drogą elektroniczną **ponownego** głosowania dotyczącego wprowadzenia do obrotu kukurydzy Bt firmy Monsanto Komisja podjęła 5 głosami „przeciw” i 10 głosami „za” uchwałę o przedłożeniu pozytywnej opinii Ministrowi Środowiska do wniosku firmy Monsanto.*

Jasno wynika z powyższego kilka faktów:

- Najpierw liczone głosy normalnie i większość osób była „za”, kilka osób wstrzymało się, więc nie były liczone. Okazało się jednak, że liczy się bezwzględna większość głosów, czyli ilość głosów „za” musi być większa niż suma głosów „przeciw” i „wstrzymuję się”.
- Głosowanie anulowano, ponieważ część osób wstrzymała się.
- Dopiero po posiedzeniu doszli do porozumienia i głosowanie przeprowadzono drogą elektroniczną.
- Całe zamieszanie jest tłumaczone tym, że nie wiadomo było jak głosować, bo komisja jest nowa.

W efekcie Komisja była „za”, ponieważ 10 głosów „za” jest większe (lub równe) niż 5 głosów „przeciw”. Nikt nie wstrzymał się.

Pierwsze głosowanie anulowano, bo *niektórzy członkowie Komisji będąc za udzieleniem zgody wstrzymali się od głosu argumentując to brakiem osobistej kompetencji* – Skoro nie byli na tyle kompetentni aby udzielić zgodę, to mieli prawo wstrzymać się od głosu.

Gdyby z 10 osób, które później głosowały „za”, wcześniej wstrzymały się 3 osoby, zgoda została by odrzucona. Wtedy 7 osób by było „za”, 5 „przeciw”, a 3 by się wstrzymały. W związku z tym, że liczona jest bezwzględna ilość głosów, 7 musiałoby być większe niż 5+3 czyli 8, aby udzielić zgodę.

Rzeczywiście zamieszanie, ale nawet jak ktoś się pogubił, to nieistotne.

Tak na prawdę tego samego dnia (11 czerwca 2002 r.) na tym samym posiedzeniu Komisji podjęto kilka innych uchwał i nie było problemu z głosowaniem. [Dokument nr 4] Więc jak to możliwe, że raz wiedzą jak głosować a zaraz już nie?

Przykładowo:

Uchwała nr 4

8 głosami „za”, 2 głosami „przeciw”, 5 głosami „wstrzymujących się” Komisja podjęła uchwałę do wniosków poszczególnych importerów śrutu sojowej o przedłożeniu pozytywnej opinii Ministrowi Środowiska na wydanie indywidualnych decyzji dopuszczających do obrotu śrutę sojową wyprowadzoną z soi Roundup Ready technologii firmy Monsanto.

To głosowanie też było uchwalone bezwzględną większością głosów. Decyzja była pozytywna, bo 8 głosów „za” jest większe niż suma pozostałych, czyli 7. Co istotne, aż 5 osób wstrzymało się i nie było problemów proceduralnych ani nie anulowano głosowania jak w przypadku MON 810:

pomimo przeprowadzenia głosowania nie została podjęta uchwała dotycząca wprowadzenia do obrotu kukurydzy Bt, o której wprowadzenie wnioskuje firma Monsanto. Ze względów proceduralnych konieczne będzie przeprowadzenie dodatkowego głosowania

Wątpliwości budzi też sam fakt głosowania drogą elektroniczną, które przeprowadzono dopiero po zakończeniu posiedzenia Komisji.

W Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 21 lutego 2002 r. w sprawie szczegółowego sposobu funkcjonowania Komisji do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych [Dokument nr 5] jest napisane:

§ 7 . ust. 2: *Uchwały podejmowane są w głosowaniu jawnym*

Czy głosowanie przeprowadzone drogą elektroniczną było jawne? Czy każdy wiedział jak głosują pozostali? Istnieją uzasadnione podejrzenia, że również to przeprowadzono w sposób niewłaściwy i niezgodny w prawem.

Skomplikowane może wydawać się głosowanie. Jednak jasno precyzuje to prawo.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska [Dokument nr 5]:

§ 7 ust. 4: *W sprawach, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy, do podjęcia uchwały wymagana jest bezwzględna większość głosów w obecności co najmniej połowy składu Komisji.*

Wspomniany powyżej art. 13 ust. 1 pkt 1 Ustawy o GMO z 2001 roku [Dokument nr 6] brzmi:

1. Do zadań Komisji należy: 1) opiniowanie wniosków w sprawach wydawania zgód lub zezwoleń, o których mowa w art. 10 pkt 1 i 2,

Natomiast art. 10 pkt 1 i 2 brzmi:

Do zakresu działania ministra w zakresie GMO należy w szczególności:

- 1) wydawanie zgody na:
 - a) zamierzone uwolnienie GMO do środowiska,*
 - b) zamknięte użycie GMO,**
- 2) wydawanie zezwoleń na:
 - a) wprowadzenie do obrotu produktów GMO,*
 - b) wywóz lub tranzyt produktów GMO,**

Czyli Komisja opiniuje wnioski dotyczące wydawania zgody na uwolnienie, tranzyt, wprowadzenie do obrotu, itd. produktów GMO i do podjęcia tych uchwał wymagana jest bezwzględna większość głosów.

Podsumowując:

Na posiedzeniu Komisji 11 czerwca 2002 roku kilka razy głosowano różne wnioski gdzie głosy liczono jako bezwzględną większość. Raz głosowanie przebiegło poprawnie, nawet 5 osób się wstrzymało. Natomiast przy głosowaniu zgody na wprowadzenie do obrotu kukurydzy MON 810 głosowanie zostało anulowane bo nie wiadomo było jak głosować i kilka osób się wstrzymało (co też było powodem anulowania głosowania). Ponadto zgodnie z prawem głosowanie musi być jawne, a powtórzone przeprowadzono drogą elektroniczną. Gdyby głosowania nie anulowano, prawdopodobnie wniosek o dopuszczenie kukurydzy firmy Monsanto zostałby odrzucony.

Być może opisana w niniejszym dokumencie sprawa jest przypadkowa. Jednak analizując skład Komisji ds. GMO w tamtych latach, ciężko oprzeć się wrażeniu, że mieliśmy do czynienia z celowym działaniem „sił wyższych”.

- Prof. dr hab. Andrzej Anioł (Przewodniczący Komisji ds. GMO), na zlecenie firmy Monsanto przygotował raport opublikowany w 2005 r. pokazujący korzystny wpływ dla Polski wprowadzenia upraw GMO. [Dokument nr 8] W raporcie jest jasno napisane, że środki finansowe na badania przyznała firma Monsanto Europe.
- Prof. dr hab. Tomasz Twardowski (Członek Prezydium Komisji ds. GMO) w jeszcze bardziej oczywisty sposób jest związany z Monsanto. W 2007 r. prof. Twardowski został ponownie (czyli był wcześniej) wybrany Prezesem Zarządu Polskiej Federacji Biotechnologii, której jednocześnie Robert Gabarkiewicz z Monsanto Polska był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.
Źródło: http://biotechnologia.pl/biotechnologia-portal/info/biotechnologia/21_aktualnosci/4765,ii_walne_zgromadzenie_czonkow_polskiej_federacji_biotechnologii_pfb_html